Cena 30 kop. (3 fen.)

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr 39 | Wtorek, 23 września 1941 r. | Rok I

Brytyjczycy stracili 14 parowców i 71 samolotów

Nad Morzem Azowskim stoją Niemcy

Zatopienie 17 jednostek sowieckich, uszkodzenie — 13

Cztery armie osaczone za Kijowem w sytuacji bez wyjścia

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 23. 9. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 21 września:

Na południowym skrzydle frontu **niemieckiego wojska dotarły do morza Azowskiego.** Podstawy ku temu stworzył bohaterski wypad jednej z dywizji piechoty, która wywalczyła w najcięższych warunkach przejście przez szeroki dolny bieg Dniepru koło Berysławia (w odległości 60 km od Chersonu) i utrzymała go mimo kontrataków nieprzyjaciela.

Zniszczenie wroga, okrążonego na wschód i południowy wschód od Kijowa, postępuje. Oddziały niemieckie które wtargnęły do Kijowa od zachodu, przeszły przez Dniepr w kierunku wschodnim i **połączyły się z armią,** która dokonała ataku przez rzekę Desnę od północy. Gwałtowne nieprzyjacielskie **próby przedarcia się zawiodły.** Liczba jeńców i zdobytego materiału wojennego wzrasta z godziny na godzinę.

Jednostki marynarki wojennej dotarły w głąb Zatoki Fińskiej, zasiliły pas min i zabezpieczyły operacje wszczęte przeciw wyspom bałtyckim.

Lotnictwo zatopiło na północny zachód od Krymu **łódź patrolującą, kanonierkę oraz trzy statki handlowe,** o łącznej pojemności 10.000 ton, ponadto zbombardowało celnie torpedowiec sowiecki.

W walce przeciw **Wielkiej Brytanii** silne eskadry lotnicze obrzuciły ubiegłej nocy bombami najcięższego i ciężkiego kalibru urządzenia portowe i zakłady zaopatrzeniowe miasta **Southampton.** Bomby spowodowały poważne zniszczenia składów, doków i obiektów wojskowych. Zaobserwowano szereg większych pożarów. Inne samoloty bojowe zaatakowały kilka lotnisk i urządzeń portowych Anglii południowej i wschodniej i zatopiły na północny wschód od The Wash frachtowiec o pojemności 4.000 ton. Ponadto uszkodzono wielki statek handlowy.

Lotnictwo brytyjskie straciło w dniu wczorajszym nad Kanałem w czasie bezskutecznych prób ataku **39 samolotów.** Z tego myśliwce zestrzeliły 35 maszyn, artyleria marynarki wojennej 4. Dwa własne samoloty nie wróciły do baz.

W Afryce północnej niemieckie samoloty bojowe zniszczyły angielski obóz wojskowy pod Tobrukiem.

Nieprzyjaciel dokonał ubiegłej nocy nalotu na **Niemcy** północne i południowo-zachodnie, przy czym pojedynczym samolotom udało się dotrzeć do stolicy Rzeszy. Bomby spowodowały nieznaczne szkody w dzielnicach mieszkalnych. Myśliwce nocne i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 3 samoloty brytyjskie.

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 23. 9. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 22 września:

Na wschód od Kijowa kontynuowano niszczenie sił nieprzyjacielskich, rozbitych na kilka pomniejszych grup i skupionych na ciasnym obszarze. Liczba wziętych jeńców i zdobyczy wojennych, podana we wczorajszym komunikacie nadzwyczajnym, wzrosła znów znacznie. Ponadto zadano nieprzyjacielowi ciężkie i krwawe straty w czasie odpierania jego rozpaczliwych wysiłków przebicia się.

Jak podano również we wczorajszym komunikacie nadzwyczajnym, wzięto w dniu wczorajszym zdecydowanym atakiem miasto **Arensburg,** stolicę wyspy Ozylii. Oczyszczanie wyspy z pozostałych resztek załogi nieprzyjacielskiej jest na ukończeniu.

Lotnictwo atakowało szczególnie skutecznie w dniu wczorajszym żeglugę sowiecką. Zatopiło ono na **Morzu Czarnym krążownik, dwa kontrtorpedowce oraz dalszy okręt wojenny, jak również 9 statków handlowych, o łącznej pojemności około 25.000 ton.** Na dwóch dalszych okrętach wojennych oraz dwóch wielkich statkach handlowych spowodowano pożary.

Na morzu, na zachód od Kronsztadtu, został ugodzony dwiema bombami okręt wojenny **„Rewolucja Październikowa"** oraz taką samą ilością bomb — ciężki krążownik **„Kirow"**, drugi ciężki krążownik otrzymał cztery bomby. Ponadto uszkodzono trzy kontrtorpedowce, jeden trawler i jedną kanonierkę.

Jak podano w komunikacie nadzwyczajnym, łodzie podwodne zaatakowały **na Atlantyku** dwa konwoje nieprzyjacielskie oraz jeden samotnie płynący statek handlowy. W wyniku zaciętej walki **zatopiły one 13 ciężko naładowanych statków, między nimi cztery tankowce, o łącznej pojemności 82.500 ton.** Jeden statek został uszkodzony torpedą.

Lotnictwo zatopiło w dniu wczorajszym, w odległości 1.600 km od La Rochelle, tankowiec o pojemności 6.000 ton oraz skutecznie zaatakowało ubiegłej nocy ważne obiekty wojskowe u południowo-wschodnich wybrzeży Anglii.

Myśliwce niemieckie zestrzeliły nad Kanałem, w czasie odpierania nieprzyjacielskich prób nalotu, **29 samolotów angielskich,** tracąc tylko jedną maszynę. Artyleria przeciwlotnicza i łodzie patrolujące strąciły po jednym samolocie nieprzyjacielskim.

W Afryce północnej bombardowano skutecznie lotnisko Kufra.

Nieprzyjaciel nie rozwijał żadnej akcji bojowej nad terytorium Rzeszy ani za dnia, ani w nocy.

Propaganda nieprzyjacielska usiłuje w sposób wprowadzający w błąd połączyć ze stratami w samolotach cyfry, podane w onegdajszym komunikacie wojennym i dotyczące strat lotnictwa niemieckiego w zabitych, rannych i zaginionych. W związku z tym stwierdzić należy, że lotnictwo niemieckie obejmuje nietylko eskadry lotnicze, lecz również lotnicze oddziały wywiadowcze oraz artylerię przeciwlotniczą. Części tej artylerii są stale używane do walk na ziemi, by tuż za liniami piechoty współdziałać przy odpieraniu czołgów i zwalczaniu bunkrów. Jej straty są zawarte w opublikowanych danych ogólnych.

W potrzasku

BERLIN, 23. 9. — Bolszewicy okrążeni w kotle między Dnieprem a Desną usiłowali w dniu 20 września w różnych miejscach rozerwać otaczający ich pierścień, próby te załamały się jednak w ogniu wojsk niemieckich. Po odparciu tych rozpaczliwych prób wojska niemieckie wtargnęły między cofające się kolumny marszowe bolszewików i zadały im bardzo ciężkie straty.

W walkach tych które doprowadziły do zupełnego okrążenia bolszewików w łuku Dniepru i Desny, jeden pułk piechoty niemieckiej zniszczył 15 czołgów bolszewickich, wśród nich dwa wagi 52 ton. Liczba jeńców i zdobyczy wojennych stale wzrasta.

BERLIN, 23. 9. — Przednia straż jednej z dywizyj piechoty ścigała, na południowym odcinku frontu wschodniego, cofające się oddziały bolszewików. Oddział ten, dzięki szybkiemu uderzeniu, zdołał zapobiec zamierzonemu przez bolszewików wysadzeniu mostu. Żołnierze niemieccy w ostatniej chwili dopadli do mostu i usunęli miny, założone przez bolszewików. Ten śmiały wyczyn umożliwił przemarsz dalszych wojsk niemieckich.

Komunikat włoski

RZYM, 23. 9. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku podaje: Na froncie lądowym w Afryce północnej nie zaszło nic istotnego. Samoloty sprzymierzonych bombardowały ważne obiekty w Tobruku oraz samochody w rejonie Dżarabub. W czasie jednego z ataków nieprzyjacielskich na Bengazi, obrona przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot.

Na odcinku Uolchefit na terenie Afryki wschodniej skierowano skuteczny ogień artyleryjski na skupienie samochodów nieprzyjacielskich.

Kijów zrobił swoje

Pesymistyczne nastroje w Anglii

BERLIN, 23. 9. — Ostatnie sukcesy niemieckie wpłynęły na zmianę poglądów, co do wyników kampanii na Wschodzie. Dziennik **„Evening Standart"** przestrzega przed porównaniami z kampanią napoleońską. **„New Statesman and Nation"** jest zdania, że Anglicy żadną miarą nie mogą liczyć na powtórzenie sytuacji lat 1914—1918. Brytyjski minister wojny Margesson, na łamach dziennika **„Evening Star"**, wyraził się w sposób niezwykle pesymistyczny o możliwościach angielskich.

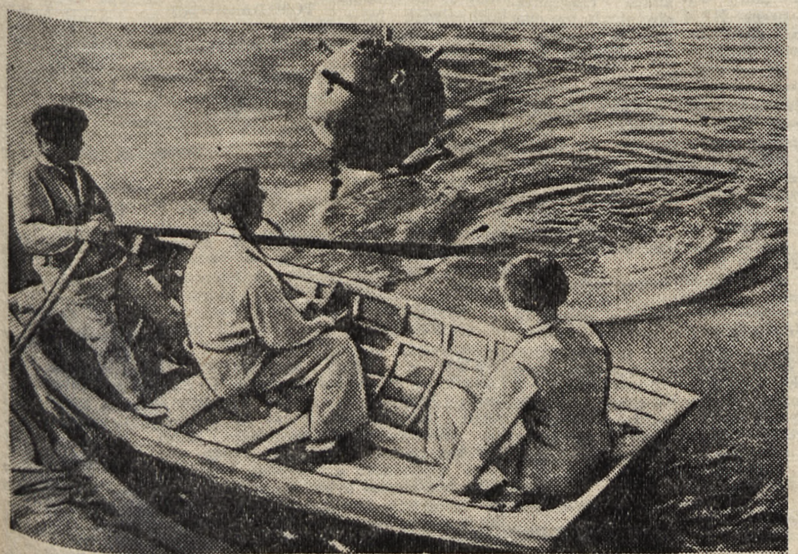
SZTOKHOLM, 23. 9. — Na bankiecie w Londynie, Pierwszy Lord admiralicji brytyjskiej wyraził się, że Anglia winna spodziewać się przykrych ciosów, jakie niezawodnie ją dotkną. Alexander powiedział: „Z niezwykłą troską śledzimy wyniki oporu, oczekiwanego od naszych sprzymierzeńców sowieckich". Bitwę w rejonie Kijowa określił Alexander jako „jedną z nastraszliwszych w historii świata" — zaznaczając, że w tej grze chodzi o wysoką stawkę.

Zmienili mundury na fartuszki

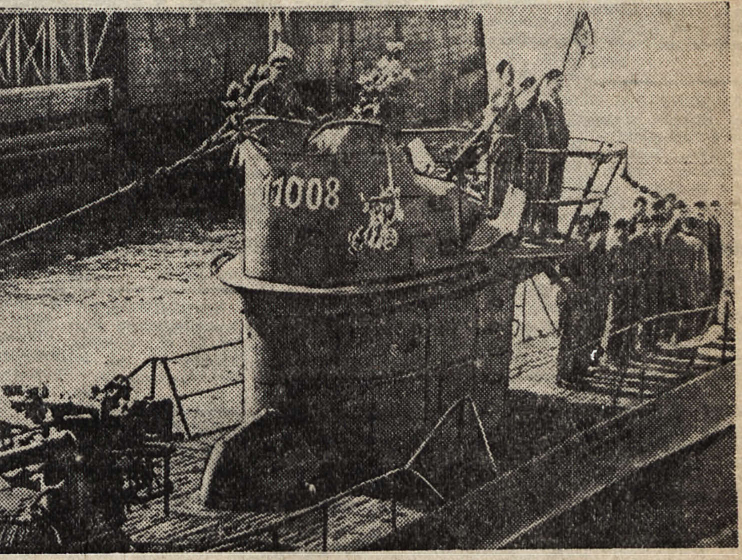
VICHY, 23. 9. — Francuskie władze wojskowe przeniosły w stan spoczynku 9 generałów, z powodu stwierdzenia ich przynależności do lóż wolnomularskich. Pięciu spośród wspomnianych generałów posiadało przydział do sztabu generalnego, jeden z nich pracował w intendenturze, trzech zaś w służbie sanitarnej.

Zakładnicy

ANKARA, 23. 9. — Bezpośrednio po obsadzeniu stolicy Iranu przez wojska sowieckie i brytyjskie, podobnie jak w innych miastach irańskich, okupowanych przez Sowiety, wzięto szereg wybitnych Irańczyków na zakładników.



Z frontu fińskiego. — Wyszukiwanie i unieszkodliwianie nieprzyjacielskich min morskich jest zajęciem niebezpiecznym. Na zdjęciu marynarze fińscy wyławiający miny sowieckie na wodach fińskich.



Łódź podwodna pod dowództwem porucznika Endrassa wraca po skutecznym wypadzie przeciwko nieprzyjacielowi do swej bazy wypadowej. Łódź ta, której komendant otrzymał od Kanclerza Liście Dębowe do Krzyża Rycerskiego Krzyża Żelaznego, zatopiła dotychczas tonaż 211.008 ton.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

ZWYCIĘSTWO

Nawiązując do imponującego zwycięstwa wojsk niemieckich w rejonie Kijowa, „VOELKISCHER BEOBACHTER" pisze co następuje:

Druzgocąca bitwa na wschód od Kijowa trwa, Zajęcie stolicy Ukrainy, zdobycie miasta Połtawy i coraz więcej ściśniający się pierścień wokoło kotliny, w której likwiduje się 4 armie sowieckie przypieczętowuje nie dający się już powstrzymać los, jaki czeka armię Budiennego. Doniesienia o sukcesach niemieckich zostały też przez przyjaciół i przez wrogów należycie ocenione jako przekreślenie nadziei Anglii i Ameryki przejścia na tym odcinku do wojny pozycyjnej. Straszny cios, którego konsekwencji narazie przewidzieć nie można, — oto opinia, która przeniknęła do wszystkich umysłów. Przy ocenie zaś zwycięstwa niemieckiego myśli nie koncentrują się tylko około Kijowa, lecz sięgają w dal i obejmują krytycznie całą długość ruchomej gry, która równa się długości trójkąta: Monachium—Kolonia—Szczecin.

Tylko Sowiety chciałyby umniejszyć znaczenie poniesionej klęski, którą tłumaczą wobec zagranicy jako „logiczne pociągnięcie obronne". Głupota tego naiwnego wykrętu ujawnia się w całej pełni, jeżeli uwzględnimy, że w rejonie Kijowa nie chodzi już o planową obronę pozycji, lecz o rozpaczliwy opór przed kompletnym rozbiciem i zlikwidowaniem tutaj zamkniętych wojsk, czemu nic już przeszkodzić nie zdoła. Specyficzne okoliczności, dzięki którym zdobyto Kijów, a które opisuje komunikat NKNSZ, zmuszają do refleksji. Jedyny zaś z nich wniosek — to zrezygnowanie z obrony przegranej już sprawy.

I jakżeż w świetle faktów wyglądają przechwałki z przed kilku jeszcze dni? Oto kilka przykładów:

„Prawda" z 5 września: „Bronić będziemy stolicy Ukrainy do ostatniej kropli krwi".

Reuter z 13 września: „Ludność Kijowa wierzy obecnie więcej, niż kiedykolwiek, że miasto nie podda się".

Radio Daventry z 14 września: „Ludność Kijowa, w tym tysiące kobiet, stanęła na barykadach".

Radio moskiewskie jeszcze w dniu 16 września — a więc 3 dni przed zamknięciem pierścienia około 4 armii sowieckich! — starało się przedstawić sytuację tak, jakby w Kijowie życie toczyło się normalnym trybem: „kompozytorzy kijowscy rozwijają wyczerpującą, lecz twórczą działalność". Niestety nieprzyjaciel przeszkodził im w wykonaniu planu przepisanej im ilości nut.

„Zwycięstwo w rejonie Kijowa jest najwspanialszym z dotychczasowych sukcesów" — tak ocenił je zeprymowanym głosem speaker radia londyńskiego po upadku Kijowa. Miasto to i kilka innych uważano w Londynie za świętość nietykalną, jako kamień probierczy domniemanej zdolności oporu sowieckiego. Czym przedtem była Marna i linia Maginot, tym, po przełamaniu linii Stalina, był Kijów, Leningrad i Odesa. „Nie przebiją się!" — głosiła zgodnie fama angielsko - amerykańsko - sowiecka, oszołomiona jeszcze zaciętym oporem swych protegowanych z hiszpańskiej wojny domowej. Toż obecnie jeszcze rozgłasza Londyn we wszystkich możliwych językach wierutny idiotyzm, że sukcesami na Ukrainie pragniemy zrównoważyć „nieudałą akcję" na północy. Jeśli okrążenie Leningradu zaliczyć mamy do nieudałych pociągnięć, to jakież będą nasze zwycięstwa!

Postaramy się, aby w tym względzie zadowolić nawet najbardziej wymagających Anglików!

Obraz nędzy i rozpaczy

przedstawiają jeńcy sowieccy

HELSINKI, 23. 9. — Jak wynika ze sprawozdania frontowego, opublikowanego przez fiński dziennik „Kauppalehti", wśród 1.600 jeńców sowieckich, schwytanych przez jedną dywizję fińską na swym terenie operacyjnym, reprezentowanych było nie mniej jak 32 różnych narodowości.

Z pewnego oddziału jeńców musiano oddzielić 50 chorych ludzi, którzy obrośnięci byli dosłownie brudem. U wszystkich jeńców uderzały niewolnicze cechy charakteru. 20 lat ucisku wycisnęły na nich trwałe piętno. Dziesięć procent z pośród nowych 1.600 jeńców nie uczęszczało nigdy do szkoły, 40 proc. chodziło zaledwie 2 do 3 lat do szkoły wstępnej, a również stopień wykształcenia pozostałych jeńców nie przekraczał tego poziomu. Pewien nauczyciel n. p. nie umiał nawet pisać ortograficznie po rosyjsku. Jeden z oficerów, wziętych do niewoli opowiadał, że uczęszczał do szkoły tylko cztery lata. Był on z zawodu pilnikarzem, następnie służył dwa lata w szeregach, poczem odbył krótki kurs oficerski i został mianowany porucznikiem, poczem powrócił do swego zawodu.

Strajk 20.000 marynarzy

Odrzucone ultimatum rządu U. S. A.

NEW JORK, 23. 9. — W Stanach Zjednoczonych zastrajkowało ponad 20.000 zrzeszonych marynarzy, ponieważ Północno - Amerykańskie Linie Okrętowe dotychczas nie uczyniły zadość żądaniu wypłacenia wyższych premii za rejsy na tereny zagrożone wojną. Związki zawodowe zagroziły, na wypadek nieprzyjęcia żądań marynarzy, strajkiem generalnym. Dotychczas uniemożliwiono odpłynięcie z portów 11 statków handlowych, na które załadowane były materiały wojenne. Ponieważ strajk marynarzy zagroziłby planom Waszyngtonu odnośnie dostaw materiałów wojennych, amerykańskie ministerstwo marynarki postawiło przedstawicielom właścicieli linii okrętowych w Weehawken, New Jersey, ultimatum, zawierające groźbę, że na wypadek niedojścia do porozumienia między właścicielami linii okrętowych a załogą strajkującą, wszystkie statki ulegną wywłaszczeniu i zostaną przejęte przez ministerstwo.

Zwołana na skutek tej groźby konferencja strajkujących odrzuciła ultimatum i odpowiedziała, że nie cofnie się przed zorganizowaniem strajku generalnego dla osiągnięcia żądań marynarzy. W międzyczasie ministerstwo marynarki skonfiskowało trzy statki, których załoga przyłączyła się do strajku.

26.000 ofiar reżimu bolszewickiego

w Łotwie

RYGA, 23. 9. — Według danych Łotewskiego Czerwonego Krzyża, liczba wywiezionych, aresztowanych i zgładzonych wynosiła w dniu 15 września br. 25.950, z czego 5.950 kobiet i 3.315 dzieci do 16 roku życia. Z liczby 26.000 ofiar dotychczas udało się odnaleźć 351 osób.

Są to obliczenia tymczasowe. Prawdopodobnie liczba ofiar reżimu bolszewickiego w Łotwie jest dwukrotnie większa.

Nowy rząd — stary premier

ANKARA, 23. 9. — Nowy szach perski zatwierdził nominację premiera Furughi'ego. Rozważa się obecnie kwestię stworzenia nowego gabinetu. Jednocześnie szach ogłosił powszechną amnestię. Na skutek tego zwolniono już pewną ilość więźniów politycznych.

ANKARA, 23. 9. — Szeik Tajeddin el Hassani, któremu gen. Catroux powierzył stanowisko premiera, a następnie prezydenta Syrii, złożył obecnie urząd premiera i polecił Hassanowi el Hakin utworzenie rządu.

Hassan został przed kilkoma laty skazany w Palestynie za napady rabunkowe na trzy lata i trzy miesiące więzienia.

Po krótce

Według urzędowych danych włoskich, liczba mieszkańców 98 prowincji italskich (z Libią włącznie) wynosiła w końcu sierpnia br. 45,260.000 osób.

Z Londynu donoszą oficjalnie o zamianowaniu Sir Charles'a Campbell Woolley gubernatorem i głównodowodzącym na wyspie Cypr. Woolley będzie następcą Sir Williama Denis Battershill, który piastował ten urząd od 1935 r. i obecnie objął stanowisko w Urzędzie Kolonialnym.

Z DNIA.

329.334 mieszkańców liczy Lwów

(j) Dokładnych danych statystycznych co do ilości mieszkańców Lwowa na razie brak, istniejący bowiem zaledwie od miesiąca Miejski Urząd Statystyczny napotkał na ogromne trudności przy kompletowaniu materiałów, po większej części zniszczonych i spalonych przez bolszewików, bądź zagubionych w czasie działań wojennych.

Na razie najpewniejszym źródłem jest ewidencja kart żywnościowych, z której wynika, że Lwów liczy 329.334 mieszkańców stałych (dane z z 27 sierpnia br.).

Cyfra ta w porównaniu ze stanem z 1939 r. wykazuje wzrost ludności o 11.100 osób. —

Nowe mieszkanie – nowe karty aprowizacyjne

W wypadku zmiany dotychczasowego miejsca zamieszkania należy równocześnie zmienić posiadane karty aprowizacyjne.

W tym celu należy udać się do Urzędu Systemu Kartkowego (Ratusz III p.) gdzie po przedłożeniu zaświadczenia o nowym miejscu zamieszkania otrzymuje się nowe karty żywnościowe.

Interesanci winni się zgłaszać w godz. od 9—11, w zależności od swojego miejsca zamieszkania, t. zn. dzielnica I. — pokój nr. 111, dzielnica II. i IV — pokój 113, dzielnica III — pokój 109.

Listów poza Galicję poczta nie przyjmuje

(z) Jak już donosiliśmy, urzędy pocztowe we Lwowie przyjmują do wysyłki poza okręg galicyjski tylko kartki pocztowe zwykłe i polecone.

Nadawanie listów jest więc bezcelowe, są one natychmiast zwracane adresatom z doliczeniem kosztów.

Odpowiedzi Redakcji

WP. W. M. — Z artykułu „Pozostały tylko wspomnienia” nie skorzystamy.

WP. Stepa. — „Idealna konstytucja“ nie nadaje się do druku.

Na progu roku szkolnego

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, nasuwają się nauczycielstwu myśli o przeżyciach w pełnieniu „zaszczytnej“ funkcji pedagoga radzieckiego.

Zaczęło się od szumnych haseł i frazesów w teatrze, gdzie na rocznych naradach, po raz pierwszy nauczycielstwo Lwowa, „odczuło“ system wychowania bolszewickiego, polegającego na całkowitym okłamywaniu siebie i dzieci — na wyzbyciu się Boga, wszelkich ideałów i wiary, na gloryfikacji wielkiego „zbawcy ludzkości“ — „naj... naj... naj...“ Stalina.

Od czerwieni, jaskrawego światła, nadmiernych dekoracji i ciągłego powtarzania (przy każdorazowym wymienieniu bolszewickiej osobistości) międzynarodówki, oraz rewolucyjno-idiotycznych występów „przodowników szkolnictwa“, aż głowa bolała. Wystarczy dodać niebywały i całkiem nieukrywany entuzjazm żydowskich nieuków — nauczycieli, by zrozumieć, jak czuł się nauczyciel, mający za sobą niejednokrotnie kilkadziesiąt lat uczciwej pracy wychowawczej.

Niejeden byłby od razu zrezygnował z pracy, niejeden poszedłby z przyjemnością do kamieniołomów, czy innej ciężkiej pracy, ale z „posady“ zrezygnować nie było wolno, bez narażenia się na więzienie.

Wytrwać na posterunku pracy nauczycielskiej w warunkach bolszewickich, było prawdziwą ofiarą, męką i poświęceniem, aby być zawsze w „porządku“ — nie wyzbyć się wszystkiego co piękne, dobre i szlachetne. Nic więc dziwnego, że w duszy nauczyciela rozgrywały się tragedie. Nie mogąc wychowywać, starano się tylko uczyć.

Naturalnie, że byli tacy, którzy poczuli się w systemie szkolnictwa bolszewickiego, jak u siebie w domu. Byli to żydzi. Bolszewicy ocenili ich dokładnie. Wielu zostało dyrektorami, nieraz bez żadnych kwalifikacji, komsorgami, przodownikami pracy antyreligijnej, historii partii itd., itd.

Ciągłe szpiegowanie nauczycieli, ciągłe konferencje, kursy (niektórzy ukończyli ich po 10!), „grafiki“, „socmagania“, konsultacje, narady — tak wyczerpywały nauczycieli, że wielu z nich załamało się psychicznie i fizycznie, zapadło na gruźlicę. Trzeba było żyć, a na pieniądze za czas choroby czekało się do pół roku!

Byt materialny nauczyciela był poprostu straszny. Ostatnią deską ratunku bywał w takich wypadkach „Paryż“...

Dziś na progu nowego roku, nauczycielstwo z powagą staje do pracy. Bóg zawita znowu do szkoły. Ideał i szlachetność mają znowu prawo bytu. Koszmar bolszewizmu skończył się bezpowrotnie. Skończyła się rozkładowa działalność żydów w szkolnictwie. Nauczyciel podciągnięty znowu do roli człowieka — wychowawcy, — spełni swoje zadanie.

Nauczyciel.

Linia kolejowa Lwów-Stanisławów

będzie niedługo uruchomiona

(pt) Prace nad stworzeniem dogodnej komunikacji na linii Lwów—Stanisławów są obecnie w pełnym toku. Przed wszystkim dobiega końca budowa kolejowego mostu nad Bystrzycą pod Stanisławowem oraz mostu kolejowego na Dniestrze w Dubowcach. Również intensywne prace toczą się na szlaku Halicz—Bursztyn, poważnie uszkodzonym przez powódź. Zakończenia tych prac i uruchomienia linii kolejowej Lwów—Stanisławów, należy się spodziewać w najbliższym czasie.

We wsi Wistowa, pow. kałuskiego, również są w toku prace nad odbudową zniszczeń. Przede wszystkim naprawiane są drogi kolejowe oraz szosa. W samej wsi powódź poważnie uszkodziła most kolejowy. Obecnie przystąpiono do budowy nowego mostu w Wistowej.

Tempo i rozmiary prac pozwalają przypuszczać, iż już w najbliższej przyszłości znikną wszystkie ślady zniszczeń powstałe podczas działań wojennych oraz niedawnej powodzi.

Kronika wypadków

Na jezdni. (j) — Przy ul. Zadwórzańskiej, na skutek własnej nieostrożności, dostała się pod koła samochodu ciężarowego 21-letnia Joanna Wojczyszyn (Zadwórzańska 13), doznając ogólnych potłuczeń. Pogotowie odstawiło ją do szpitala.

— 38-letnia Baczyńska Kazimiera, (Gródecka 148) dostała się wskutek nieuwagi pod koła samochodu. Przybyły na miejsce wypadku lekarz Pogotowia skonstatował zgon, na skutek złamania podstawy czaszki i wylewu krwi do mózgu.

— W poniedziałek w godzinach południowych przy wsiadaniu do tramwaju przy zbiegu ulic Sapiehy i Gródeckiej została potrącona przez auto 38-letnia Stanisława Janusz (Chocimska 12), doznając skomplikowanego złamania stopy i licznych ran ciętych czoła. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, ranną odwieziono do szpitala.

Nagły zgon. — 35-letni Kościuk Teofil, (Gubrynowicza 18) wskutek ataku serca zasłabł na ulicy. Przewieziony do Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Zamarstynowskiej Kościuk zmarł.

Co słychać w kraju

Około 7 milionów zł. na pomoc zimową w Warszawie

Od kilku miesięcy stałą troską Rady Opiekuńczej Miejskiej w Warszawie jest zgromadzenie niezbędnych zasobów artykułów żywnościowych i odzieży na okres zimowy.

Ponieważ Polski Komitet Opieki w Krakowie podjął starania o uzyskanie na ten cel specjalnej dotacji, ROM w Warszawie poczyniła ze swej strony zabiegi w kierunku otrzymania z Zarządu Miasta przedterminowych zaliczek na stałe dotacje miesięczne. Starania te przyniosły już pozytywny rezultat. Zarząd Miejski uzyskał zgodę Pełnomocnika Szefa Okręgu na m. Warszawę na wypłacenie ROM po 400.000 zł. za lipiec i sierpień na poczet ogólnej sumy, przewidzianej w bieżącym roku budżetowym dla ROM.

Plan tegorocznych zakupów sekcji wyżywienia przewiduje wydatki sięgające sumy 3,500.000 zł., a sekcji odzieżowej około 1,000.000 zł. Na zrealizowanie powyższego planu koniecznym jest zmobilizowanie około 2,000.000 zł. z własnych środków.

Lwów à la minute

Okazja

— Słuchaj, Adaś, poradź mi, jaki prezent ofiarować kuzynce na imieniny?

— Doskonale się składa: mam właśnie do sprzedania piękny pierścionek ze szmaragdem. Wyjątkowa okazja, powiadam ci: sto dwadzieścia złotych.

— Masz go przy sobie?

— Nie, to właściwie nie jest mój, tylko jednej znajomej pani. Ja tylko tak bezinteresownie...

Następnego dnia uczynny Adaś przedstawił mnie u Zaleskiego swojej znajomej. Wyszło na jaw, że owszem, pieścionek jest, ale sprzedaje go znajomy znajomej mojego znajomego, zaś znajoma (i t. d.) tylko bezinteresownie pośredniczy; — okazała jednak gotowość zapoznania mnie z tym panem — za pośrednictwem innego znajomego, który siedział przy sąsiednim stoliku.

Właściciela odnaleźliśmy szybko w pewnej knajpce, gdzie kończył w pośpiechu ósme piwo, całkiem słusznie obawiając się, że może go wkrótce zabraknąć. Musiałem więc podzielić jego obawy i pośpiech. Cóż, kiedy znajomy znajomego mojego znajomego sam nie sprzedawał pierścionka, lecz tylko pośredniczył, oczywiście bezinteresownie. Przyrzekł mi jednak, że następnego dnia o dziesiątej zapozna mnie u Welza z właścicielką pierścionka.

Nazajutrz u Welza ze zdziwieniem spostrzegłem wszystkich moich „pierścionkowych“ znajomych w komplecie. W pewnej chwili „pośredniczka nr. 4“ podeszła do siedzącego obok „pośrednika nr. 3“ i — w rękach jej błysnął pierścionek, który dyskretnie wręczyła znajomemu, chowając do torebki pieniądze. Ten „bieg sztafetowy z pierścionkiem“ objął oczywiście kolejno wszystkich „pierścionkowców“, z zachowaniem opisanych formalności — i wreszcie skończył się na mnie. Ostatnim ogniwem był oczywiście Adaś, któremu wręczyłem sto dwadzieścia złotych. Oglądam pierścionek: taki sobie, nic szczególnego... Ale nie ma czasu grymasić: za dwie godziny mam być na imieninowym obiedzie.

Po odejściu Adama zacząłem rozglądać się po sali. Z „pierścionkowców“ nie było już nikogo. Natomiast zauważyłem siedzącą samotnie moją dobrą, starą znajomą.

— Co pani porabia?

— To samo, co wszyscy: handluję. Właśnie przed chwilą sprzedałam pierścionek.

— Swój?

— Nie, jednej znajomej pani.

Nie okazując zdumienia, zapytałem o cenę.

— Osiemdziesiąt złotych; zarobiłam na nim 10.

— Czy to ten sam?

— Zdumiewające! Przecież ja sprzedałam go przed kwadransem jednej pani...

— Zgadza się, ale w ciągu pięciu minut zdążył pięciokrotnie zmienić właściciela.

— A pan... ile dał?

— Wyjątkowa okazja, proszę pani: sto dwadzieścia złotych.

— Ależ to zdzierstwo! Ja go przecież sprzedałam za osiemdziesiąt...

Okazja, psiakrew! Rachunek, który zapłaciłem w różnych lokalach (kawa, herbata, ciastka, piwo, kanapki i t. d.) za „bezinteresowne pośrednictwo wynosił... 45 zł. 40 groszy. Niech im to wyjdzie na zdrowie! Bo ja po tej „wyjątkowo okazyjnej transakcji“ jestem chory. Wina w tym trochę i mojej sympatycznej kuzynki. Wiecie, jak przyjęła prezent? Powiedziała poprostu, nie ukrywając rozczarowania: „Eee, pierścionek... Wolałabym, zamiast niego, dwa kila słoniny...“

(elt)

Kącik gospodyni

Wykorzystajmy należycie artykuły spożywcze

Oszczędne gotowanie polega nie tylko na umiejętnym i oszczędnym zużyciu produktów spożywczych, lecz również na koniecznym obecnie wykorzystaniu t. zw. odpadków naszej kuchni.

Dysponujemy, co prawda, niewielką ilością artykułów żywnościowych, istniejące umożliwią nam jednak ułożenie nieco urozmaiconego jadłospisu, jeśli przytem zachowamy pewną kolejność w zużyciu produktów; to zaś pozwoli nam na racjonalne wykorzystanie odpadków.

Podaję przykłady:

Jednego dnia gotujemy potrawy z mąki — np. kluski, pierogi itp. Wodę z gotowania ciasta należy zlewać do czystego naczynia i po jednokrotnym jeszcze zagotowaniu przechować w chłodnym miejscu do wieczora. Wieczorem w tej wodzie należy namoczyć oczyszczony i opłukany groch lub fasolę. Na drugi dzień zaś — gotować w tej samej wodzie na wolnym ogniu, po dolaniu wody z ciasta lub czystej wody do poprzedniej zawartości naczynia. Do takiej grochówki, czy zupy fasolowej nie potrzeba dodawać już zaprażki, ani żadnej innej zaprawy mącznej, często też zaoszczędzimy soli, jeżeli woda z gotowania ciasta była dostatecznie słona.

Proporcja na 4 osoby:

1) 15 dkg — 20 dkg grochu suchego, 2) 1. wody z gotowania ciasta.

2) 15 dkg fasoli, 2 l. wody z gotowania ciasta.

Z przypraw wskazany jest dodatek czosnku: pół do 1 ząbka, zależnie od wielkości. — Parującą w czasie gotowania wodę należy uzupełniać. Używając grochu 2-letniego lub starszego, musimy go zarówno wcześniej namoczyć, jak dłużej gotować, czasem około 3 godziny; należy o tym pamiętać przy naszej organizacji pracy.

Zup tych nie musimy przecierać, doprowadzając jedynie do zupełnego rozgotowania fasoli czy też grochu.

Nasiona roślin strączkowych są bogate w składniki pokarmowe, oprócz skrobii i dużej ilości białka, zawierają także tłuszcz i dlatego możemy, bez szkody dla organizmu, podawać potrawy przyrządzane z nich bez dodania tłuszczu. — Jeśli używamy gotowego, kupnego makaronu lub klusek, — wówczas, dla dodania smaku obu potrawom, należy ciasto sparzyć w jednej wodzie i przełożyć do gotowania do innej, posolonej, wrzącej wody. Przez sparzenie rozpuści się klej, którym usztywnione są kupne ciasta, a woda ta może być użyta jedynie jako krochmal.

Ciasta możemy zaparzać, wrzucając je do gotującej się wody i odcedzając na druszlaku, lub umieszczając surowe, kupne ciasto wprost na druszlaku nad drugim naczyniem i zalewając je dużą ilością wrzącej wody.

Przykład drugi: Zużycie wywaru z ziemniaków, kalafiorów lub fasolki i t. p.

Jak długo jest względnie ciepło, nie powinniśmy wywarów tych pozostawiać na dzień następny, nabierają one bowiem odmiennego smaku, a zużyte tego samego dnia, oddadzą nam pożądane usługi. Użyjemy ich np. jako wywaru do przyrządzenia krupniku. W tym celu organizujemy naszą pracę tak, by nie tracić czasu ani opału.

Siekankę lub krupki jęczmienne, czy też kaszę hreczaną, rozklejamy w osobnym naczyniu w małej ilości wody z dodatkiem drobno pokrajanej marchwi, cebuli i zielonej pietruszki lub selera. Równocześnie jako drugą potrawę gotujemy ziemniaki czy kalafiory. Do rozklejonych krup wlewamy wywar i zupę, ewent. zaprawiamy mąką, rozbitą w zimnej wodzie, lub też dodajemy zaprażkę.

Ze względu na wysoką cenę i ograniczoną ilość wydawanego do spożycia tłuszczu, wskazane jest robić zaprażkę bez — lub z małą ilością tłuszczu. Zaprażka bez tłuszczu polega na wyprażeniu samej mąki, na jasno-brunatny lub złoty kolor, zalaniu zimną wodą i rozprowadzeniu ciepłą wodą, zupą lub wywarem jak każdą zaprażkę. Dobra do zaprawiania zup, kapusty, buraczków itp.

Zaprażkę z bardzo niewielkim dodatkiem tłuszczu, przyrządzamy podobnie jak poprzednią — z tą różnicą, że po wyprażeniu mąki, dodajemy do niej przeznaczoną ilość tłuszczu, dokładnie przerabiając go z mąką na słabym ogniu, przy czym zaprażka zachowa nadal konsystencję sypką. Następnie postępujemy jak z każdą normalną zaprażką.

Przypominam o suszeniu i rumienieniu obierzyn z jabłek, jako namiastki herbaty i o zużywaniu t. zw. kaczanów na ocet, na sporządzenie którego przepis podamy następnym razem.

Tą mniej więcej drogą powinna iść nasza oszczędność, związana z trudnymi warunkami, w jakich znajdują się obecnie nasze gospodarstwa domowe.

ODPOWIEDZI PANI JADWIGI:

WP. A. F.: Odpowiedź na pytanie znajdzie Pani w dzisiejszym artykule. — **WP. M. Nowakowa:** Zagadnienie poruszone przez Panią będzie tematem następnego „Kącika Gospodyni“. — **WP. Zofia:** Plamy na aksamicie wywabiamy w braku odczynników jak benzyna i eter, rozgrzewając mocno, drobno przesiany piasek, który zawijamy w szmatkę i pocieramy nim plamę aż do jej zniknięcia.

BETRIFFT:

Erfassung der ehemaligen Pensionäre des poln. Staates.

Alle Personen, die am 1. September 1939 als ehemalige Berufsmilitärpersonen oder Zivilpersonen vom polnischen Staate Pensionen bezogen haben, werden nunmehr erfasst und können unter Umständen Unterstützungen erhalten. Juden sind von der Erfassung ausgeschlossen.

Diese Erfassung erfolgt durch die Abteilung Arbeit, Unterabteilung Militärversorgung in Lemberg, Mochnackiego 14/16.

Bei dieser Dienststelle melden sich die Pensionisten mit den Anfangsbuchstaben:

A, B, C, D, E, am Mittwoch, den 24. 9. und Donnerstag, den 25. 9. 1941

F, G, H, I, J, am Freitag, den 26. 9. und Samstag, den 27. 9. 1941

K, L, am Montag, den 29. 9. und Dienstag, den 30. 9. 1941.

Ł, M, N, O, P, am Mittwoch, den 1. 10. und Donnerstag, den 2. 10. 1941

R, S, am Freitag, den 3. 10. und Samstag den 4. 10. 1941

T, U, V, W, Z, Ż, am Montag, den 6. 10. und Dienstag, den 7. 10. 1941

alle Tage in der Zeit von 8.30—13.30 Uhr.

Verspätete Meldungen können erst nach dem 7. 10. 1941 entgegengenommen werden.

Ausserhalb Lemberg wohnhafte Pensionisten geben ihre Meldungen brieflich an die Dienststelle ab.

Es sind entweder Original-Dokumente oder beglaubigte Abschriften derselben vorzulegen. Im Falle der Verhinderung wegen Krankheit kann sich der Pensionist durch eine andere Person mit schriftlicher Vollmacht vertreten lassen. Waisen sind durch ihren Vormund anzumelden.

DOTYCZY:

Rejestracja emerytów byłego Państwa Polskiego

Wszystkie osoby, które dnia 1. września 1939 r. jako byli zawodowi wojskowi albo cywilne osoby otrzymywały od państwa polskiego emerytury, będą teraz rejestrowani i mogą ewentualnie otrzymać zasiłki. Żydzi są wykluczeni od rejestracji.

Rejestrację tę przeprowadza Oddział Pracy, Pododdział Zaopatrzeń Wojskowych we Lwowie, ul. Mochnackiego 14/16.

W tym urzędzie zgłaszają się emeryci według początkowych liter:

A, B, C, D, E, we środę, dnia 24. 9. i czwartek, dnia 25. 9. 1941

F, G, H, I, J, w piątek, dnia 26. 9. i sobotę, dnia 27. 9. 1941

K, L, w poniedziałek, dnia 29. 9. i wtorek, dnia 30. 9. 1941

Ł, M, N, O, P, we środę. dnia 1. 10. i czwartek, dnia 2. 10. 1941

R, S, w piątek, dnia 3. 10. i sobotę, dnia 4. 10. 1941

T, U, V, W, Z, Ż, w poniedziałek, dnia 6. 10. i wtorek, dnia 7. 10. 1941

we wszystkie dnie w czasie od godz. 8.30 do 12.30 przed poł.

Spóźnione zgłoszenia będą przyjmowane dopiero po 7. 10. 1941.

Emeryci, zamieszkali poza Lwowem, zgłaszają się do tego urzędu listownie.

Należy przedłożyć albo oryginalne dokumenty albo uwierzytelnione odpisy. W razie przeszkody z powodu choroby, może ten emeryt zastąpić się przez osobę, której udzielił pisemnego pełnomocnictwa. Sieroty zgłaszają się przez swych opiekunów. 3071

Bekanntmachung

Direktion der Gasanstalt der Stadt Lemberg gibt hiemit ihren Konsumenten bekannt, dass sie ihre Angestellten, welche die Gaseinrichtungen in der Stadt bedienen, mit Dienstlegitimationen versehen hat.

Wir bitten somit unsere P. T. Konsumenten unberufene Personen zur Erledigung von Gasangelegenheiten nicht zuzulassen. In fraglichen Fällen bitten wir sich persönlich oder telefonisch (Nr. 201-40) an die Gasanstalt wenden zu wollen.

Ausserdem bringen wir noch in Erinnerung, dass alle neue Gasinstallationen, sowie Umarbeitungen von alten Gaseinrichtungen, vom technischen Büreau der Städt. Gasanstalt eine Zustimmung erhalten müssen.

Lemberg, am 11. IX. 1941.

Direktor der Gasanstalt d. Stadt Lemberg
Dipl. Ing. SCHUL

Ogłoszenie

Dyrekcja Gazowni m. Lwowa podaje do wiadomości Konsumentów, że wszystkich swoich pracowników, obsługujących urządzenia gazowe na mieście, zaopatrzyła w legitymacje służbowe.

Upraszamy P. T. Konsumentów o niedopuszczanie osób niepowołanych do załatwiania spraw Gazowni, zgłaszając się w razie wątpliwości do Zakładu Gazowego osobiście lub telefonicznie Nr. 201-40.

Ponadto przypominamy, że wszelkie nowe instalacje, jakoteż przeróbki starych — muszą być uzgodnione w biurze technicznym Gazowni Miejskiej.

Lwów, dnia 11. IX. 1941

Dyrektor Gazowni m. Lwowa
3135 Dypl. inż. SCHUL

Der Beauftragte für das Transportwesen im Distrikt Galizien

Bekanntmachung

Im Monat Oktober d. J. sollen für Droschken- und Vorspännerpferde Futtermittel ausgegeben werden.

Die Ausgabe kann ausschliesslich an solche Unternehmer erfolgen, die sich bis zum 25. IX. 1941 in meinem Büro: Marienplatz Nr. 5, II St. gemeldet haben.

Meldezeiten von 9—13 und von 15—18 Uhr.

Lemberg, den 20. September 1941.

Der Beauftragte
gez. Dicke

Upoważniony przez Szefa Dystryktu dla spraw Transportowych na Okręg Lwowski

Obwieszczenie

W miesiącu październiku 1941 ma być wydana pasza właścicielom dorożek i przewoźników.

Wydanie paszy może nastąpić wyłącznie tym przedsiębiorcom, którzy zgłoszą się w moim biurze: plac Mariacki nr. 5, II. piętro (Galeria Mariacka) do dnia 25. września 1941.

Godziny rejestracji od 9—13 i 15—18.

Lwów, dnia 20. września 1941.

Upoważniony dla spraw Transportowych
3074 podp. Dicke

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11 ZA TERMINOWY DRUK I TREŚĆ OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY.
Druk „Gazety Lwowskiej“ Lwów, Sokoła 4.